



## Chronimy Naturę na Wyspie Sobieszewskiej

# Skarb przy ujściu Wisły

Miejsce styku królowej naszych rzek z Bałtykiem to unikatowy teren, ze względu na cenne zasoby przyrodnicze. Dlatego został objęty ochroną, poprzez utworzenie tam rezerwatu „Mewia Łacha”. Nie zawsze i wszędzie chodzenie jest tam dozwolone.

Rezerwat przyrody „Mewia Łacha” stał się niedawno dostępny dla turystów. Wytyczono w nim ścieżkę turystyczno-dydaktyczną - spacerując wzdłuż niej można obserwować dziką przyrodę, w tym ptaki - największy skarb tego miejsca. Do niedawna obowiązywał zakaz wstępu do rezerwatu, więc warto teraz skorzystać z okazji na poznanie tego wyjątkowego miejsca, położonego tak blisko Gdańska. Zimowa aura również sprzyja obserwacjom ornitologicznym.

Jesienią na Zatoce Gdańskiej i na Wiśle zaczynają pojawiać się różne gatunki zimujących ptaków wodnych. Podczas srogich zim i silnych wiatrów od morza właśnie w okolicach rezerwatu zbierają się w wielotysięczne stada. Rezerwat to doskonałe miejsce do obserwacji i badań takich ptaków, jak m. in.:

**Lodówka** - ta niewielka morska kaczka przybywa do nas na zimę z dalekiej północy.

Gromadzi się w stadach wzdłuż całego wybrzeża. Samce posiadają charakterystyczny długi ogon i odzywają się miłym dla ucha głosem.

**Gągoł** - gatunek lęgający się w polskich borach. Najczęściej na gniazda wykorzystuje dziuple dzięcioła czarnego. W locie charakterystycznie świszcz skrzydłami. W okresach, gdy Wisła nie jest zlodzona, gągoły tworzą duże stada.

**Czernica** - gatunek lęgający się w Polsce na wodach śródlądowych. Na wybrzeżu w dolnym biegu Wisły pojawia się od jesieni do wiosny, zbierając się w wielotysięczne stada. Samce (na zdjęciu) posiadają charakterystyczny czubek z tyłu głowy.

**Ogorzałka** - to morska kaczka, gnieździąca się w dalekiej tundrze. Na naszych wodach można ją obserwować jedynie w okresach przelotów i zimowania. Zarówno samiec jak i samica (na zdjęciu) są podobne do czernicy. Ogorzałki są nieco większe, a ich samce mają jasnoszare grzbiety.

**Tracz nurogęś** - największy z naszych traczy, gnieździący się w Polsce głównie na północy i zachodzie. W okresie zimowym samce (na zdjęciu) przykuwają uwagę kontrastowym ubarwieniem.

Jak wygląda nowa ścieżka edukacyjno-turystyczna? Zaczyna się w Gdańsku Świbnie a jej całkowita długość to ponad 3 km, jednak tylko ostatnie 700 m przebiegające w rezerwacie, jest wytyczone po wydmach. Informacje o walorach rezerwatu przedstawione są na 16 tablicach. Na około kilometr przed końcem cypla znajduje się platforma widokowa, pozwalająca na ogarnięcie wzrokiem ujściowego odcinka Wisły i jeziora, które to miejsca są m.in. siedliskiem bobrów. Wytyczenie trasy pozwala wszystkim zainteresowanym na odwiedzanie rezerwatu przez cały rok, gdyż poruszanie się po niej będzie bezpieczne dla lęgów chronionych ptaków. Uzupełnieniem ścieżki będzie projektowana wieża widokowa, pozwalająca na obserwację samego stożka ujściowego Przekopu Wisły z odpoczy-



Tablica przy ścieżce fot. Piotr Zięcik

wającymi na łachach ptakami i fokami. Wszelki ruch możliwy jest tylko po wyznaczonej i oznakowanej trasie.

Prace zrealizowali członkowie Grupy Badawczej Ptaków Wodnych KULING, dzięki programowi „Chronimy Naturę na Wyspie Sobieszewskiej”. Partnerami programu są: Grupa LOTOS S.A, Stacja Ornitologiczna Muzeum i Instytutu Zoologii PAN, Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej oraz GBPW KULING. Prace w rezerwacie wspierane są również finansowo przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

Dlaczego członkowie GBPW KULING czynnie chronią rezerwat Mewia? Ze względu na unikatowe w skali kraju wartości przyrodnicze miejsce to wpisano na listę obszarów NATURA 2000. Jest to również ostoja ptaków o randze europejskiej (IBA). W okresie jesiennych migracji plaże zapewniają miejsce odpoczynku dziesiątkom tysięcy migrujących ptaków. Spotkać tu można nie notowane nigdzie indziej w kraju koncentracje tysięcy rybitw i dziesiątki tysięcy mew. W trakcie swojej podróży z syberyjskich lęgów na afrykańskie wybrzeża, zatrzymują się tu dziesiątki gatunków ptaków siewkowatych. Na piaszczystych plażach często obserwujemy biegusy zmienne, krzywodziobe, piaskowce, krwawodzioby czy siewnice.

W celu ochrony bytujących na tym terenie ptaków w 1991 roku utworzono rezerwat przyrody „Mewia Łacha”. Obszar składa się z dwu części. Większa, zalesiona znajduje się po

wschodniej stronie rzeki, mniejsza – o powierzchni zaledwie 19 ha po zachodniej stronie ujściowego odcinka Wisły na krańcu Wyspy Sobieszewskiej. Właśnie ten niewielki fragment stanowi największą wartość rezerwatu. Spowodowane jest to wyjątkowością spotykanych tam roślin i zwierząt.

Jest to jedno z najciekawszych ornitologicznie miejsc w kraju. Na miano ptasiego rarytasu rezerwat zasłużył sobie dzięki jedynej w Polsce kolonii rybitw czubatych. To jedno z najrzadszych ptaków lęgowych w Polsce. W Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt zostały uznane za krytycznie zagrożone, a ich uratowanie w kraju jest niemożliwe bez specjalnej aktywnej ochrony. W 2007 r. ptaki te, po 16 latach przerwy, wróciły na swoje miejsce gniazdowania. Dzięki ochronie i zaangażowaniu Grupy KULING przez trzy sezony wielogatunkowa kolonia rybitw (oprócz czubatych gnieźdzą się tam także białoczelne i rzeczne) nieprzerwanie odnosiła sukces lęgowy i wychowywała na wyspach znaczne ilości piskląt. Poprzednio gatunek ten opuścił wyspy z powodu nadmiernej ingerencji ludzi.



*Kolonia lęgowa rybitw w rezerwacie mewia łacha.  
fot. Piotr Zięćik*

Mewia Łacha jest również jedynym w Polsce miejscem regularnego i stałego występowania fok. Pojedyncze foki szare, a nawet ich grupy odpoczywające na wyspach, można najłatwiej zaobserwować podczas spaceru o świcie lub wieczorem. Przy dużym szczęściu można nawet zobaczyć bardzo rzadkie foki pospolite. Foki to drapieżne ssaki morskie prowadzące wodno - lądowy tryb życia. Na lądzie ich ruchy są powolne i niezdarne, w wodzie pływają znakomicie. Wszystkie gatunki spotykane na polskim wybrzeżu (szara, pospolita i obrączkowana) są chronione.

W Ujściu Wisły najczęściej można zobaczyć foki odpoczywające na odległej wyspie lub polujące na ryby. Co zrobić gdy spotka się fokę? O każdej obserwacji należy poinformować Stację Morską UG w Helu – telefon całodobowy 601-88-99-40 lub 58-675-08-36. Nie należy zbliżać się, hałasować, płoszyć, polewać wodą i dotykać fok! To dzikie zwierzęta, które przestraszone lub rozdrażnione może zachowywać się agresywnie i boleśnie pogryźć! Foki chorują na te same choroby co psy, ale jako dzikie zwierzęta nie mają opieki weterynaryjnej. Również dlatego nie wolno przyprawiać psów do rezerwatu - zwierzęta mogą się wzajemnie pozarażać.

**Foka szara** – największa i najczęściej spotykana, lecz wciąż zagrożona, foka na polskich plażach. Foka szara ma wydłużony „psi” pysk. Samce mają bardziej jednolite, brunatnoszare lub ciemnoszare ubarwienie i charakterystycznie uwypuklony grzbiet pyska. Samice są jasnoszare, upstrzone ciemniejszymi lub jaśniejszymi plamkami na brzusznej i bocznych stronach ciała.

**Foka pospolita** - wbrew nazwie jest to najrzadsza z fok żyjących w Bałtyku. Na terenie rezerwatu corocznie spotykamy pojedyncze osobniki. Od foki szarej można ją odróżnić przede wszystkim po krótkim „kocim” pysku. Foki pospolite są też zdecydowanie mniejsze niż foki szare. Ubarwienie ich ciała jest różnorodne, od jasnoszarego po ciemnobrązowe z małymi ciemnymi plamkami. Grzbiet jest zazwyczaj ciemniejszy niż strona brzuszna.



*Foka szara fot. Piotr Zięćik*

Pomimo ochrony rezerwatowej i zakazu wstępu, obszar był poddawany bardzo silnej presji ludzkiej. Przez wiele lat kolonie lęgowe były niszczone, ptaki płoszone i rozganiane, foki nie mogły znaleźć spokojnych miejsc odpoczynku. Obecnie również największym problemem w rezerwacie jest nadmierna presja turystyczna – plażowanie, spacerowanie z psami i wędkarstwo, a także pływanie skuterami wodnymi, łodziami motorowymi w bezpośredniej bliskości łąch i wysp. Od kilku sezonów Grupa Badawcza Ptaków Wodnych KULING czynnie chroni ten fragment wybrzeża w okresie największej aktywności turystycznej. Latem, przez ponad 90 dni przez całą dobę kolonie lęgowe zabezpieczane są przed rozdeptywaniami płoszeniem ptaków. W rozstawionym domku prowadzone są prace badawcze dotyczące migracji ptaków. W trakcie obozu przyrodniczy zajmują się również chwytaniem i obrączkowaniem ptaków oraz liczeniem ptaków i fok. Rok 2010 był rekordowy pod względem liczby obserwowanych jednorazowo fok szarych. 19 lipca było ich aż 15! Zapraszamy na stronę [www.kuling.org.pl/uw](http://www.kuling.org.pl/uw), gdzie opisano prace od dnia rozbicia obozu do jego zakończenia. Dziś jest to bogato ilustrowane wspomnianymi zdjęciami wspomnienie minionego sezonu.

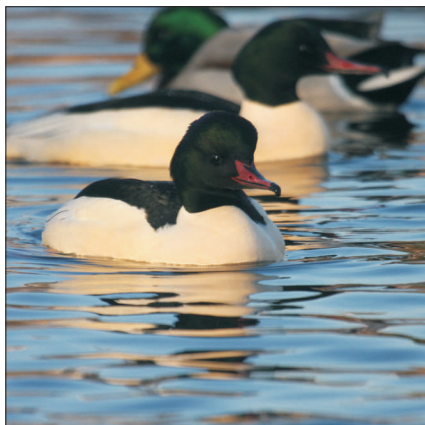
Warto zaznaczyć, że program „Chronimy Naturę na Wyspie Sobieszewskiej” zakłada działania na wyspie w zakresie zachowania walorów przyrodniczych oraz



edukację ekologiczną w duchu poszanowania i poznania środowiska naturalnego. Inicjatorem takiej kompleksowej formuły programu, łączącej zadania edukacyjne ze wsparciem czynnej ochrony przyrody, była Grupa LOTOS S.A., która zintegrowała siły i możliwości wszystkich partnerów oraz sfinansowała realizację działań. Poza stworzeniem infrastruktury minimalizującej zagrożenia dla rezerwatu, podejmowane są również działania edukacyjno-informacyjne o walorach Wyspy Sobieszowskiej, skierowane do mieszkańców i turystów, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży. Stacja Ornitologiczna MiłZ PAN

przeprowadziła cykl wykładów pt. "Wyspa Sobieszewska, a Obszar Natura 2000. Ochrona ptaków i ich siedlisk". Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszowskiej ustawiło 12 tablic "Ekologiczna Wyspa Sobieszewska – Szlaki turystyczne Wyspy Sobieszowskiej". Pokazują one m. in. położenie rezerwatów przyrody oraz przedstawiają najcenniejsze gatunki chronionych roślin i zwierząt. Niezwykle cenna jest woła partnerskiej współpracy wszystkich jednostek, dająca szansę na skuteczną ochronę dziedzictwa przyrodniczego Wyspy Sobieszowskiej.

*Tekst: Grupa Badawcza Ptaków Wodnych **KULING***



*Tracz nurogeś*



*Gągoł*



*Lodówka*